

Sygn. akt III AUa 1211/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.) SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	sekr. sąd. Karolina Popowicz

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2014 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych M. G. (1), A. W. (1), P. P. (1)

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 września 2013 r. sygn. akt VI U 239/13

1. oddala apelację,

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz wnioskodawcy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka SSA Zofia Rybicka – Szkibiel

Sygn. akt III AUa 1211/13

UZASADNIENIE

Decyzją z 20 grudnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w S. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe M. G. (1), podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o.

w S. wynosi za czerwiec 2011 r. - 3676,44 zł, za lipiec 2011 r. - 1725,56 zł. Organ rentowy ustalił też odpowiednio wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Decyzją z 20 grudnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w S. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe P. P. (1), podlegającemu ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o.

w S. wynosi za lipiec 2010 r. 3695,51 zł. Organ rentowy ustalił odpowiednio wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Decyzją z 20 grudnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w S. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe A. W. (1), podlegającemu ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o.

w S. wynosi odpowiednio w 2010 r.: za styczeń - 3822,61 zł, za luty

- 2737,48 zł, za marzec 2737,48 zł, za kwiecień - 3547,48 zł, za maj - 3044,98 zł, za czerwiec - 2479,88 zł, za lipiec - 3476,98 zł, za sierpień 3437,48 zł, za wrzesień

- 2576,23 zł, za październik - 2737,48 zł, za listopad - 2737,48 zł, za grudzień

- 2750,63 zł, w 2011 r.: za styczeń 2773,03 zł, za luty - 2998,66 zł, za marzec

- 4015,42 zł, za kwiecień - 3423,26 zł, za maj - 5559,24 zł, za czerwiec - 4760,02 zł, za lipiec - 2480,39 zł, za sierpień

- 6631,00 zł, za wrzesień - 3598,25 zł, za październik - 5271,64 zł, za listopad - 3063,03 zł. Organ rentowy ustalił odpowiednio wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne.

W uzasadnieniach powyższych decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku przeprowadzonej kontroli ustalono, że M. G., P. P. oraz A. W., będący pracownikami spółki (...) sp. z o.o. w S., jednocześnie wykonywali w ramach umów zlecenia oraz umów o dzieło usługi projektowe layoutów opakowań spożywczych wraz z ich częściami składowymi przynależnymi do projektu na rzecz A. G. (1) prowadzącego działalność pod firmą (...) von J.. A. G. (1) jest (...) sp. z o.o. w S.. Organ rentowy zastosował w sprawie przepis art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.; dalej jako: ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych) i stanął na stanowisku, że zainteresowani zawarli wprawdzie umowy cywilnoprawne z osobą trzecią (A. G. (1)), jednakże w rzeczywistości

w ramach tych umów wykonywali nadal pracę na rzecz swojego pracodawcy, czyli spółki (...) sp. z o.o. w S..

(...) sp. z o.o. w S. odwołała się od powyższych decyzji, wnosząc o ich zmianę i uznanie, że nie jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne M. G., P. P. oraz A. W. wynikających ze zmienionej podstawy wymiaru składek. W uzasadnieniu odwołania wskazano, iż spółka i prowadzący działalność gospodarczą A. G. są odrębnymi podmiotami prawa, niezależnymi od siebie finansowo. Wyjaśniono, że (...) sp. z o.o. w S. współpracuje z prowadzącym działalność gospodarczą A. G. nabywając od niego projekty artystyczne, które potem przedstawia jako bazę swoim klientom. Nabyte projekty spółka przystosowuje do zamówienia swojego klienta. Dodatkowo wskazano, że zainteresowani, będąc pracownikami (...) sp. z o.o. w S. zatrudnionymi na stanowisku grafików komputerowych, dodatkowo wykonywali w ramach umów

o dzieło prace na rzecz A. G., polegające na wykonywaniu projektów artystycznych. Podkreślono zarazem, iż tworzone przez zainteresowanych projekty mogły być sprzedawane różnym podmiotom, nie tylko spółce (...) sp. z o.o. Wyprowadzono więc z tego wniosek, że spółka nie była bezpośrednim beneficjentem rezultatu pracy zainteresowanych świadczonej na rzecz A. G..

W odpowiedzi na odwołania płatnika organ rentowy wniósł o ich oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Organ podtrzymał argumentację zawartą w zaskarżonych decyzjach.

Postanowieniami z 17 maja 2013 r. połączono sprawy z odwołań spółki (...) sp. z o.o. w S. do łącznego prowadzenia i wyrokowania.

Wyrokiem z 23 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, że ustalił, iż brak jest podstaw do uwzględnienia w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia M. G. (1), P. P. (1) i A. W. (1) z tytułu umów o pracę zawartych z odwołującą się spółką przychodów uzyskanych przez nich z tytułu umów cywilnoprawnych (umów zlecenia i umów o dzieło) zawieranych z A. G. (1) w czasie trwania umów o pracę (pkt I) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz Dom M. M. von J. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że spółka (...) prowadzi działalność przy ul. (...) w S.. Jedynymi współnikami spółki, a zarazem członkami jej zarządu są A. G. (1) oraz A. S. (1). Zarejestrowanym w Krajowym Rejestrze Sądowym przedmiotem działalności spółki jest działalność agencji reklamowej, stosunki międzyludzkie (public relations) i komunikacja oraz pozostałe doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania. Spółka zajmuje się wykonywaniem na zlecenie osób trzecich prac polegających na opracowywaniu, projektowaniu, jak również obróbce graficznej i fotograficznej poszczególnych elementów projektów reklamowych. Spółka ma zawartą umowę o świadczenie usług w zakresie projektowania opakowań z (...) sp. z o.o. sp. k., której przedmiotem jest przygotowywanie projektów opakowań produktów w formie pozwalającej na ich wprowadzenie przez L. do obrotu na rynku.

Sąd Okręgowy przyjął nadto, że A. G. (1) od 1 stycznia 2005 r. prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą (...)M. M. von J. A. G. (1), której przedmiotem jest m.in. działalność agencji reklamowych, pośrednictwo w sprzedaży czasu i miejsca na cele reklamowe w radio i telewizji, pozostałe doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania, pośrednictwo w sprzedaży miejsca na cele reklamowe w mediach elektronicznych, artystyczna i literacka działalność twórcza. A. G. (1) od stycznia 2011 r. prowadzi działalność gospodarczą pod tym samym adresem (...) spółka (...), tj. w S. przy ul. (...), w pomieszczeniu użytkowym, wdzierżawionym od spółki (...) sp. z o.o. w S..

A. G. (1), jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. M. von J. (jako zleceniobiorcę) łączy ze spółką (...) sp. z o.o. w S. (jako zleceniodawcą) dwie, zawarte na czas nieokreślony umowy zlecenia: z 2 stycznia 2010 r. oraz z 2 stycznia 2012 r., których przedmiotem jest wykonanie przez zleceniobiorcę usługi projektowej layoutów opakowań spożywczych wraz z ich częściami składowymi przynależnymi do projektu.

Sąd I instancji wskazał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, A. G. (1) tworzy bazę projektów graficznych (portfolio), w której gromadzone są projekty graficzne takie jak: elementy dekoracyjne, zdjęcia, piktogramy, motywy tła, inspiracje. W tym celu zawiera umowy cywilnoprawne z artystami grafikami, którzy tworzą dla niego za wynagrodzeniem poszczególne projekty graficzne.

Spółka (...) sp. z o.o. w S. współpracuje z (...) G., nabywając od niego niektóre z projektów graficznych znajdujących się w jego bazie projektów. Spółka korzysta również z baz danych elementów graficznych prowadzonych przez inne podmioty, z bazy danych: S., D., C. itp. Te poszczególne elementy graficzne są wykorzystywane przez spółkę do stworzenia gotowego finalnego projektu graficznego opakowań dla sieci handlowych, projektów strategii marek, systemu identyfikacji wizualnej.

W procesie tworzenia projektu finalnego w spółce uczestniczą pracownicy różnych działów spółki. Tworzenie konkretnego projektu rozpoczyna się od przyjęcia nań indywidualnego zlecenia (np. na projekt opakowania). Następnie pracownicy przeglądają dostępne w firmie i na rynku motywy i inspiracje i tworzą brief (zdefiniowane założenie projektowe). Na bazie briefu przygotowywane są projekty wstępne - wizualizacje 3D projektów. Nad tym procesem czuwa art director. Po wybraniu projektu wstępnego trafia on do działu (...), gdzie grafik komputerowy opracowuje plik produkcyjny projektu umożliwiający jego produkcję.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. W. (1) od 11 stycznia 2010 r. do 17 listopada 2011 r. był zatrudniony w (...) sp. z o.o. w S. na stanowisku grafika komputerowego w pełnym (ośmiogodzinnym) wymiarze czasu pracy. Do zakresu jego obowiązków należało zastosowanie koncepcji graficznej R.'u w odniesieniu do nowych produktów w ramach R.'u i różnorodnej mutacji językowej, asortymentowej, wielkościowej i materiałowej opakowań, w szczególności: przyjęcie zlecenia od pracownika DOK (Dział (...) Klienta), dokładne przeanalizowanie materiałów źródłowych i założeń technicznych oraz zgłoszenie ewentualnych wątpliwości, stworzenie projektu opakowania produktu z uwzględnieniem informacji uzyskanych przez DOK, budowanie plików wg zasad przekazanych przez dział (...), kompletowanie katalogu z niezbędnymi plikami źródłowymi umożliwiającymi szybkie przygotowanie pliku do druku, nanoszenie wszystkich poprawek zgłoszonych przez klienta oraz korektora, konsultowanie ewentualnych niejasności z działem (...), przekazanie do działu (...) zaakceptowanych plików i poinformowanie szefa produkcji o przekazaniu pliku, wykonywanie pozostałych prac zleconych przez DOK i pracodawcę, wykonanie makiety opakowania jednostkowego oraz zbiorczego, przestrzeganie ustalonych godzin pracy.

W okresie od 1 stycznia 2010 r. do 30 listopada 2011 r. A. W. zawierał ponadto z A. G. (1) – jako osobą prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. M. von J. A. G. (1) - szereg umów o dzieło, w ramach których zobowiązywał się wykonywać pracę, której przedmiotem było „wykonanie projektu graficznego”. Umowy zawierano przeważnie na okresy miesięczne (za wyjątkiem umów zawartych na okresy: od 1 stycznia 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r., od 1 maja 2010 r. do 10 sierpnia 2010 r., od 1 września 2010 r. do 31 grudnia 2010 r.). W umowach strony określały wysokość należnego wynagrodzenia, które było wypłacane A. W. po wykonaniu projektu.

Każdorazowo umowa dotyczyła wykonania konkretnego projektu graficznego, który był umieszczany w bazie danych projektów prowadzonej przez A. G.. Obowiązki te nie kolidowały z obowiązkami A. W. wynikającymi z umowy o pracę łączącej go ze spółką (...) sp. z o.o. w S., bowiem czynności wynikające z umowy o dzieło wykonywał poza godzinami pracy w spółce.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że M. G. (1) była zatrudniona w spółce (...) w okresie od 9 maja 2011 r. do 18 czerwca 2011 r., w pełnym (ośmiogodzinnym) wymiarze czasu pracy, na stanowisku grafika komputerowego w dziale (...). Graficy w dziale (...) zajmowali się czynnościami technicznymi związanymi z obróbką materiałów i przygotowaniem ich do druku. Swoją pracę wykonywali wykorzystując wyłącznie gotowe projekty innych autorów. Do zakresu obowiązków grafików w dziale (...) należało opracowywanie plików produkcyjnych projektu opakowania na podstawie zatwierdzonych projektów graficznych umożliwiających jego produkcję, a w szczególności: przyjęcie zlecenia od pracownika DOK (Dział (...) Klienta), dokładne przeanalizowanie materiałów źródłowych i założeń technicznych, wykonanie makiety opakowania jednostkowego oraz zbiorczego, przygotowanie plików umożliwiających najbliższe odwzorowanie w druku projektu graficznego, sprawdzanie poprawności kolorystycznej, wymiarowej i technologii pliku, sprawdzenie jakości użytych zdjęć do projektu, jak również ekonomii i zasadności użycia zdjęć, naniesienie ewentualnych uwag klienta oraz korektora, przekazanie plików do wydruku proof'a, przekazanie pliku do produkcji do działu DOK, wykonywanie pozostałych prac zleconych przez DOK i pracodawcę.

W dniu 4 maja 2011 r. M. G. zawarła z A. G. (1) – jako osobą prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. M. von J. A. G. (1) - umowę o dzieło, której przedmiotem było „wykonanie projektu graficznego”. Termin wykonania dzieła określono na okres do 31 maja 2011 r. Tytułem wynagrodzenia za wykonanie tej umowy zainteresowana otrzymała kwotę 2818,44 zł.

Kolejną umowę o dzieło, której przedmiotem było również wykonanie projektu graficznego, strony zawarły 1 czerwca 2011 r. Termin wykonania dzieła określono do 30 czerwca 2011 r. Tytułem wynagrodzenia za wykonanie tej umowy zainteresowana otrzymała kwotę 1725,56 zł.

Każdorazowo umowa dotyczyła wykonania konkretnego projektu graficznego, który był umieszczany w bazie danych projektów prowadzonej przez A. G.. Obowiązki te nie kolidowały z obowiązkami M. G. wynikającymi z umowy o pracę łączącej ją ze spółką (...) sp. z o.o. w S., bowiem czynności wynikające z umowy o dzieło M. G. wykonywała poza godzinami pracy w spółce.

Sąd I instancji przyjął, że P. P. (1) w okresie od 11 stycznia 2010 r. do 29 lipca 2010 r. był zatrudniony w spółce (...) w S. na stanowisku grafika komputerowego w dziale (...) w pełnym (ośmiogodzinnym) wymiarze czasu pracy. Jego obowiązki i zadania na tym stanowisku były identyczne jak obowiązki M. G. (1).

W dniu 1 lipca 2010 r. P. P. zawarł z A. G. (1) – jako osobą prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. M. von J. A. G. (1) - umowę o dzieło, której przedmiotem było „wykonanie projektu graficznego”. Termin wykonania dzieła określono na czas do 31 lipca 2010 r. Tytułem wynagrodzenia za wykonanie tej umowy zainteresowany otrzymał kwotę 3095,51 zł. Umowa dotyczyła wykonania konkretnego projektu graficznego, który został umieszczony w bazie danych projektów prowadzonej przez A. G.. Obowiązki te nie kolidowały z obowiązkami P. P. wynikającymi z umowy o pracę łączącej go ze spółką (...) sp. z o.o. w S., bowiem czynności wynikające z umowy o dzieło wykonywał poza godzinami pracy w spółce.

Sąd I instancji zważył, że odwołania okazały się uzasadnione. Wskazał, że stosownie do treści przepisu art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, za pracownika w rozumieniu tej ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Przepis ten rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie to dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Drugą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest to, że będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą, jednocześnie świadczy ona na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, zawartej z nim lub inną osobą. W konsekwencji, nawet gdy osoba ta (pracownik) zawarła umowę o dzieło z osobą trzecią, to pracę w jej ramach wykonuje faktycznie dla swojego pracodawcy (uzyskuje on rezultaty jego pracy), (tak: uchwała Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r., sygn. akt II UZP 6/09).

Podstawowym skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a za pracownika, jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnymi, rentowymi, chorobowymi i wypadkowymi tak jak pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). W związku z tym, osoba ta podlega obowiązkowi zgłoszenia do wymienionych ubezpieczeń społecznych. Obowiązek ten obciąża płatnika składek (art. 36 ust. 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Zważywszy, że w stosunku do pracownika płatnikiem składek jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), a art. 8 ust. 2a rozszerza pojęcie pracownika na jego dalszą aktywność w ramach umowy cywilnoprawnej, jeżeli w jej ramach świadczy on pracę na rzecz swojego pracodawcy, naturalne i zgodne z wykładnią literalną tego przepisu jest uznanie, że także w zakresie tej sfery aktywności należy go uznać na

potrzeby ubezpieczeń społecznych za pracownika tego właśnie pracodawcy (uchwała Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r. II UZP 6/09).

Pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien więc zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Takie rozwiązanie wydaje się również uzasadnione w sytuacji, gdy umowa cywilnoprawna została zawarta z innym podmiotem (osobą trzecią), lecz praca w jej ramach jest wykonywana na rzecz pracodawcy. Stosownie do regulacji przepisu art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej jedynie "uwzględnia się" w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy. Pracodawca może więc dokonać potrącenia ze środków pracownika uzyskanych u niego (uchwała Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r. II UZP 6/09).

Mając na uwadze powyższe i odnosząc to realiów niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w opisanym wyżej stanie faktycznym, nie wystąpiła sytuacja, aby zainteresowani jako osoby z bezspornym tytułem pracowniczego ubezpieczenia społecznego, byli zatrudnieni na podstawie umów cywilnoprawnych przez swojego pracodawcę, którym była (...) sp. z o.o.

w S.. W spornych okresach pozostawali oni bowiem w stosunkach cywilnoprawnych z odrębnym od spółki podmiotem prawa: A. G. (1) – osobą fizyczną, prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. M. von J. A. G. (1).

Sąd I instancji stwierdził, że przesłankami wydania zaskarżonych decyzji było uznanie przez organ rentowy, iż zainteresowani – pomimo formalnego zawierania umów o dzieło z podmiotem trzecim, tj. A. G. (1) – osobą fizyczną, prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. M. von J. A. G. (1), w istocie faktycznie wykonywali czynności na rzecz spółki z o.o. (...) von J. w S., z którą w tym czasie pozostawali w stosunku pracy.

W ocenie Sądu I instancji, prawdziwość tego twierdzenia nie została jednak przez organ rentowy w toku niniejszego procesu udowodniona.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w sprawie na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach przeprowadzonej przez ZUS kontroli i złożonych przez odwołującą się spółkę, a także na podstawie zeznań A. G. (1) (żadna z osób zainteresowanych nie stawiała się w tym Sądzie, pomimo prawidłowego, dwukrotnego wezwania). Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie wzbudziła wątpliwości Sądu I instancji. Za miarodajne uznał Sąd Okręgowy także zeznania A. G., bowiem były one jasne i spójne, a nadto korespondowały

z dokumentami zebranymi w niniejszej sprawie. Ocena powyższych zeznań,

w powiązaniu z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, dała podstawy do uwzględnienia odwołań od zaskarżonych decyzji. Sąd I instancji podkreślił, iż w toku postępowania sądowego, organ rentowy zachował całkowitą bierność, nie naprowadzając żadnych nowych dowodów i nie uczestnicząc w ogóle w rozprawach sądowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, z zebranego materiału dowodowego wynika zaś jasno, iż wprawdzie A. G. (1), jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. M. von J. (jako zleceniobiorcę), łączą z (...) sp. z o.o. w S. (jako zleceniodawcą) dwie, zawarte na czas nieokreślony, umowy zlecenia (z 2 stycznia 2010 r. oraz z 2 stycznia 2012 r.), których przedmiotem jest wykonanie przez zleceniobiorcę usługi projektowej layoutów opakowań spożywczych wraz z ich częściami składowymi przynależnymi do projektu, jednakże uszło uwadze organu rentowego, iż A. G. (1) prowadzi także własną, samodzielną działalność gospodarczą, jako odrębny od spółki (...), podmiot obrotu prawnego i gospodarczego. Tego zaś właśnie samodzielnego zakresu działalności A. G. dotyczyły umowy o dzieło zawierane przez A. G.

z zainteresowanymi. Jak bowiem wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, (...) sp. z o.o. w S., zajmuje się wykonywaniem na zlecenie osób trzecich prac polegających na opracowywaniu, projektowaniu, jak również obróbce graficznej i fotograficznej projektów reklamowych. Spółka ma m.in. zawartą umowę o świadczenie usług w zakresie projektowania opakowań z (...) sp. z o.o. sp.k., której przedmiotem jest przygotowywanie projektów opakowań produktów w formie pozwalającej na ich wprowadzenie przez L. do obrotu na rynku. Z kolei w ramach prowadzonej działalności gospodarczej A. G. (1) tworzy bazę projektów graficznych (portfolio), w której gromadzone są projekty

graficzne takie jak: elementy dekoracyjne, zdjęcia, piktogramy, motywy tła, inspiracje. Z zeznań A. G., przeciwko którym nie przedstawiono jakichkolwiek dowodów przeciwnych, wynikało przy tym jednoznacznie, że właśnie w tym celu

A. G. zawierał umowy cywilnoprawne z zainteresowanymi - artystami grafikami, którzy tworzyli poszczególne projekty graficzne umieszczane następnie w prowadzonej przez A. G. bazie danych.

Uwadze Sądu Okręgowego nie uszło, że spółka (...) współpracuje z (...) G., nabywając od niego niektóre z projektów graficznych znajdujących się w jego bazie projektów. Sąd

I instancji zaakcentował, że spółka korzysta również z baz danych elementów graficznych prowadzonych przez inne podmioty. Te poszczególne elementy graficzne są wykorzystywane przez spółkę do stworzenia gotowego finalnego projektu graficznego opakowań dla sieci handlowych, projektów strategii marek, systemu identyfikacji wizualnej. Zdaniem Sądu I instancji, organ rentowy nie wykazał zaś

w toku procesu, aby prace zainteresowanych polegające na wykonywaniu określonych (złożonych do akt) projektów graficznych w ramach umów cywilnoprawnych łączących ich z A. G., były czynnościami związanymi z funkcjonowaniem ich pracodawcy - (...) sp. z o.o., u którego zatrudnieni byli na stanowisku grafików komputerowych. Organ rentowy nie wykazał bowiem, że spółka wykorzystywała chociażby jeden z projektów sporządzonych przez zainteresowanych na rzecz A. G. jako produkt finalny dla swoich klientów. Sąd I instancji wskazał, że z wyjaśnień A. G. wynikało natomiast jasno, że czynności podejmowane przez zainteresowanych w ramach umów cywilnoprawnych łączących ich z A. G. dotyczyły działalności A. G. niezwiązanej z działalnością spółki - mianowicie zainteresowani tworzyli projekty graficzne do prowadzonej przez A. G. bazy danych, które teoretycznie mogły, jednak wcale nie musiały zostać następnie sprzedane spółce (...).

Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że brak jest też jakichkolwiek podstaw, by powiązać prace wykonywane przez zainteresowanych na podstawie umów cywilnoprawnych z wykonywanymi przez nich na podstawie umów o pracę zadaniami grafików komputerowych w jeszcze innym podmiocie prawnym, jakim jest mająca własną osobowość prawną spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...). Co więcej, z wyjaśnień A. G. oraz zakresów obowiązków zainteresowanych P. P. i M. G. jako pracowników spółki zatrudnionych na stanowisku grafika w dziale (...) wynika, że w spółce nie zajmowali się oni de facto tworzeniem projektów graficznych, jako odrębnych dzieł, lecz zajmowali się czynnościami stricte technicznymi, związanymi z obróbką projektów

i przygotowaniem ich do druku. Nie uszło przy tym uwadze Sądu Okręgowego, że z zakresu obowiązków A. W. wynikało, że w spółce zajmował się on tworzeniem projektu opakowania produktu, jednakże jak już wyżej wskazano,

w niniejszym postępowaniu nie wykazano, że chociażby jeden z projektów sporządzonych przez zainteresowanego na rzecz A. G. został wykorzystany przez spółkę jako produkt finalny dla klientów spółki. Tymczasem czynnikiem decydującym o tym, na rzecz jakiego podmiotu praca de facto była wykonywana, jest finalny efekt tej pracy, a ściślej to, który podmiot osiągnął bezpośrednią korzyść z wykonania umowy. Sąd I instancji wskazał, że w analizowanym postępowaniu wykazano, że to

A. G. osiągał bezpośrednią korzyść z pracy zainteresowanych wykonywanej w ramach łączących strony umów o dzieło. Stworzone przez zainteresowanych projekty graficzne wzbogacały bowiem tworzoną przez A. G. bazę projektów.

Sąd Okręgowy podkreślił, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była okoliczność, że A. G. (1) jest jednocześnie (...) sp. z o.o. oraz że prowadzi on działalność gospodarczą pod tym samym adresem, co wymieniona spółka, tj. w S. przy ul. (...),

w pomieszczeniach użytkowych wydierżawionych od tejże spółki. Niewątpliwe istnienie między tymi podmiotami pewnych powiązań i zależności, nie pozbawia bowiem żadnego z nich odrębności i możliwości samodzielnego podejmowania działań tylko we własnym imieniu.

Wskazał nadto, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały także kwestie związane z przeniesieniem praw autorskich twórców w przypadku wykonywania umów o pracę oraz umów cywilnoprawnych. W sprawie nie było

bowiem kwestionowane, że z zainteresowanymi faktycznie zawarto umowy o dzieło; nie było również kwestionowane, że w ramach tych umów tworzyli oni autorskie projekty graficzne. Kwestię sporną stanowiło wyłącznie to, kto był bezpośrednim beneficjentem pracy zainteresowanych wykonywanej w ramach umów łączących ich z A. G.. Organ rentowy stał bowiem na stanowisku, że – pomimo formalnego zawierania umów o dzieło z podmiotem trzecim, tj. A. G. (1) - zainteresowani w ramach tych umów faktycznie wykonywali pracę bezpośrednio na rzecz spółki (...) von J., z którą w tym czasie pozostawali w stosunku pracy.

Reasumując, Sąd I instancji uznał, że brak było podstaw do uznania, aby czynności wykonywane przez zainteresowanych w ramach umów cywilnoprawnych łączących ich z przedsiębiorcą A. G. były de facto świadczeniem pracy na rzecz pracodawcy (...) sp. z o.o.

Sąd Okręgowy wskazał, że w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 4 ust. 1 i w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349 ze zm.) – zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz płatnika kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (3 x 60 zł).

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy. Zarzucił: - naruszenie prawa materialnego – art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, polegające na jego niezastosowaniu w sytuacji, gdy ubezpieczeni w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z podmiotem trzecim wykonywali pracę na rzecz swego pracodawcy (płatnika); - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, że ubezpieczeni w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z podmiotem trzecim, nie wykonywali pracy na rzecz swojego pracodawcy (płatnika), w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do dokonania takiej oceny. W uzasadnieniu apelacji organ rentowy wskazał, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że w czasie, w którym ubezpieczeni byli zatrudnieni u płatnika na podstawie umów o pracę, zawierali umowy cywilnoprawne z A. G. (1) w ramach prowadzonej przez niego indywidualnej działalności gospodarczej, których zakres pokrywał się z przedmiotem umów zleceń, które A. G. (1) miał w tym okresie zawarte z (...) M. M. von J. sp.

z o.o. w S.. Organ rentowy stwierdził nadto, że Sąd Okręgowy ustalił, że projekty graficzne wykonywane przez ubezpieczonych na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z A. G. (1) były umieszczane w jego bazie projektów, do której dostęp miał płatnik w związku z umową zawartą z A. G..

W ocenie apelującego, nie sposób jednak zgodzić się z ustaleniem Sądu I instancji, jakoby organ rentowy nie wykazał, aby któryś z projektów sporządzonych przez ubezpieczonych na podstawie umów zawartych z A. G., został faktycznie wykorzystany przez płatnika, co zdaniem Sądu Okręgowego należało ustalić, aby uznać, że wykonywali oni pracę na rzecz pracodawcy na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z podmiotem trzecim. W ocenie skarżącego, należy brać pod uwagę specyfikę pracy ubezpieczonych – nie każdy projekt graficzny musi zostać wykorzystany przez zamawiającego (odbiorcę). Organ rentowy wskazał, że bezsprzecznie jednak płatnik w ramach umowy zawartej z A. G., miał dostęp do projektów graficznych wykonanych przez ubezpieczonych na podstawie umów cywilnoprawnych łączących ich z A. G.; miał więc również potencjalną możliwość ich wykorzystania. Organ rentowy wskazał, że płatnik mógł zatem dysponować efektami pracy ubezpieczonych i były one do niego skierowane – nie można więc zasadnie stwierdzić, że ubezpieczeni w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z A. G., nie wykonywali pracy na rzecz swego pracodawcy (płatnika). W ocenie skarżącego, zarzucanie mu, że nie wykazał, aby któryś z projektów sporządzonych przez ubezpieczonych został faktycznie wykorzystany przez płatnika, stanowi nieuzasadnione przerzucanie na organ rentowy ciężaru dowodu. W ocenie apelującego, jego rolą było wykazanie, że ubezpieczeni byli zatrudnieni u płatnika, w tym samym czasie wiązały ich umowy cywilnoprawne z A. G., ich zakres odpowiadał zakresowi współpracy A. G. z płatnikiem, a płatnik miał możliwość korzystania z efektów pracy ubezpieczonych, uzyskiwanych w wyniku realizacji umów cywilnoprawnych łączących ich z A. G.. W ocenie skarżącego – wykazał te okoliczności i w takiej sytuacji to na płatniku ciążył obowiązek wykazania, że efekty pracy ubezpieczonych (uzyskane na podstawie umów cywilnoprawnych

z A. G.), nie zostały w żaden sposób przez niego wykorzystane. Zdaniem skarżącego, płatnik temu nie sprostął. Wskazał nadto, że płatnik nie kwestionował tego, że ubezpieczeni w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z A.

G. wykonywali pracę na jego rzecz, polemizując jedynie we wszystkich pismach procesowych z charakterem umów zawartych z ubezpieczonymi, którego organ rentowy nie kwestionował. W ocenie apelującego, skoro płatnik nie wykazał, że nie korzystał z pracy ubezpieczonych wykonywanej przez nich na podstawie umów cywilnoprawnych z A. G., to właśnie jego bierność w tym zakresie powinna skutkować oddaleniem odwołań, gdyż organ rentowy skutecznie dochował aktywności dowodowej. Organ rentowy stwierdził ponadto, że skoro w ocenie Sądu I instancji, istniała konieczność zweryfikowania każdej z umów cywilnoprawnych zawartych przez ubezpieczonych z A. G. (1) we wskazanym zakresie, (choć zdaniem ZUS wystarczy, że płatnik miał możliwość wykorzystania efektów pracy ubezpieczonych na podstawie umowy łączącej go z A. G., a to czy je faktycznie wykorzystał jest bez znaczenia), mógł i powinien to zweryfikować, nakładając z urzędu stosowne zobowiązanie na płatnika i zainteresowanych, czego nie uczynił, a więc nie rozpoznał, (wg swej oceny), istoty sprawy. W związku z powyższym, apelujący wniósł o zmianę pkt I sentencji zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołań, uchylenie pkt II sentencji wyroku oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego przed sądem I i II instancji wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, (...) sp. z o.o.

w S. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W ocenie płatnika, organ rentowy nie udowodnił swych twierdzeń. Spółka wskazała, że na płatniku ciążył obowiązek wykazania, że efekty pracy uzyskane na podstawie umów cywilnoprawnych z A. G. nie zostały w żaden sposób przez niego wykorzystane, jest pozbawiony podstaw formalnych i prawnych. Stwierdziła, że w obowiązującym stanie prawnym, to kontrolujący zobowiązany jest udowodnić, na jakich dowodach oparł wydaną decyzję, domagając się zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne. Wskazała, że pracownicy skarżące podczas kontroli przedłożyli wszystkie żądane dokumenty. W ocenie spółki, organ rentowy dokonał powierzchownej analizy zebranego materiału dowodowego i okoliczności współpracy firm i osób skupionych wokół skarżącego, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że bez szczególnej staranności zakończył postępowanie wydaną decyzją. Spółka podniosła nadto, że postanowienia art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, rozszerzają pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunków pracy. Zdaniem skarżącej, przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy, jest fakt świadczenia pracy u danego pracodawcy, przy jednoczesnym świadczeniu pracy w ramach umowy cywilnoprawnej na rzecz tego samego pracodawcy i w tym samym zakresie obowiązków. Spółka wskazała, że taka sytuacja nie miała miejsca u skarżącego, co prawidłowo stwierdził Sąd I instancji; stosowne umowy o dzieło wraz z przekazanymi za wynagrodzeniem prawami autorskimi, zainteresowani przekazywali odrębnemu od spółki podmiotowi gospodarczemu. Spółka wskazała, że na te różnice zwracali organowi rentowemu podczas kontroli uwagę A. G. oraz A. S., jednak wydana decyzja powyższych uwag nie uwzględniła. Reasumując, spółka stwierdziła, że brak jest przesłanek do uwzględnienia apelacji, a Sąd I instancji prawidłowo rozstrzygnął sprawę.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Odwoławczego, nietrafny jest zarzut błędnych ustaleń i w konsekwencji naruszenia prawa materialnego. Sąd Okręgowy dokładnie ustalił istotne w sprawie okoliczności, wskazał na jakich dowodach te ustalenia oparł, zaś zarzut błędnych ustaleń nie odwoływał się do konkretnych faktów, które były potem przedmiotem subsumcji. Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia Sądu I instancji i tym samym aprobuje ich subsumpcję pod prawo materialne.

Należy zważyć, że sprzeciw skarżącego budziła kwestia nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy okoliczności, że jakkolwiek nie ustalono, by płatnik korzystał wprost z efektów pracy M. G. (1), P. P. (1) i A. W. (1), wykonywanej na rzecz A. G. (1), to zawsze miał taką możliwość, a zatem należało przyjąć, że już to przesądzało o konieczności potraktowania M. G. (1), P. P. (1)

i A. W. (1) jako pracowników spółki w szerokim rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd Apelacyjny nie zgadza się z tym poglądem skarżącego, ponieważ przeczy mu treść art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W myśl tego przepisu, za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. W utrwalonym orzecznictwie wyjaśnia się, że rozszerzenie pojęcia pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych w nim umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z własnym pracodawcą. Drugą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która wymienioną umowę zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz własnego pracodawcy; w tym przypadku wskazuje się, że przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy systemowej jest to, że

- będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z własnym pracodawcą
- jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z inną osobą. Podkreśla się jednocześnie, że celem takiej regulacji było

z jednej strony ograniczenie korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy i uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów oraz z drugiej, ochrona pracowników przed skutkami zmian podmiotowych po stronie zatrudniających, polegających na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę podwykonawcom, którzy zatrudniają tych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych w ogóle nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy (umowa agencyjna, zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu) – patrz uchwała z 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46, wyrok z 11 maja 2012 r., I UK 5/12, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 117, wyroki z 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824, z 2 lutego 2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727, z 18 października 2011, III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266; należy też wskazać na najnowszy wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., II UK 279/13, LEX nr 1436176 do którego sformułowano tezę: Dla celów ubezpieczeń społecznych zarówno wykonywanie pracy na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą, jak i zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca wykonywana jest na rzecz pracodawcy, jest traktowane tak jak świadczenie pracy w ramach klasycznego stosunku pracy łączącego jedynie pracownika z pracodawcą.

Powyższe wskazuje, że istotną przesłanką pozwalającą na kwalifikację z art. 8 ust. 2a. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest fakt wykonywania przez pracownika pracy na rzecz własnego pracodawcy w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej bądź z tym pracodawcą, bądź z podmiotem trzecim. Należy przy tym zauważyć, że pojęcie wykonywanie pracy należy rozumieć jako przysparzanie korzyści pracodawcy - czy to materialnych, czy niematerialnych, natomiast bezsprzecznie takie korzyści muszą być wynikiem pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, oczywiście nie można mówić o wykonaniu pracy w sytuacji, gdy jedynie istnieje możliwość przysporzenia korzyści. Takie rozumienie interpretowanego przepisu przeczy semantyce pojęcia wykonywanie pracy. Nie jest przy tym istotne, czy pracownik wykonuje w ramach umowy cywilnoprawnej i umowy o pracę na rzecz swojego pracodawcy pracę tego samego rodzaju czy też inną, istotne natomiast jest to, że w efekcie wykonywania pracy, to pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika na podstawie umowy cywilnoprawnej. W sprawie, z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że M. G. (1), P. P. (1) i A. W. (1) byli zatrudnieni jako pracownicy przez odwołującą się spółkę i wykonywali pracę na stanowiskach grafików komputerowych, przy czym była to praca o charakterze odtwórczym i technicznym (jedynie z zakresu obowiązków A. W. wynikało, że w spółce zajmował się on tworzeniem projektu opakowania produktu), natomiast na podstawie umów o dzieło zawartych z A. G. (1), jako podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą odrębną od działalności spółki, wykonywali projekty graficzne, które odsprzedawali wraz z prawami autorskimi do prowadzonej przez A.

G. bazy danych. Projekty te nie były sporządzane na potrzeby odwołującej się spółki, lecz – w ramach działalności gospodarczej A. G.

- były udostępniane wszystkim zainteresowanym podmiotom, w tym odwołującej się spółce, na zasadach komercyjnych w oparciu o umowy zawarte między przedsiębiorcami. Trafnie zatem odwołująca się spółka argumentowała, że nie była bezpośrednim beneficjentem rezultatów pracy zainteresowanego świadczonej na rzecz A. G. (1), a korzystanie z projektów odbywało się na warunkach umownych. Istotnym faktem jest również to, że projekty z bazy danych A. G. (1) nie nadawały się wprost do wykorzystania przez spółkę i każdorazowo wymagały dostosowania do potrzeb indywidualnych kontrahentów. Wymaga też zauważenia, że obowiązki zainteresowanych z umów o dzieło nie kolidowały z obowiązkami pracowniczymi na rzecz spółki i były realizowane poza godzinami pracy w spółce. Ustalone fakty prowadzą więc do wniosku, że M. G. (1), P. P. (1) i A. W. (1) tworzyli projekty niezależnie od potrzeb spółki, które mogły być następnie sprzedane spółce, jednak wcale nie musiały.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec przywołanych wyżej okoliczności bezspornie można uznać, że odbiorcą pracy M. G. (1), P. P. (1)

i A. W. (1) nie była spółka lecz A. G. (1), jako zlecający dzieło do wykonania, co uzasadnia ocenę, że nie zostały spełnione wszystkie przesłanki z art. 8 ust 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd Apelacyjny przy tym stanowczo podkreśla, że dla uzasadnionej kwalifikacji z art. 8 ust 2a powołanej ustawy, konieczne jest stwierdzenie faktycznego wykonywania pracy na rzecz własnego pracodawcy przez pracownika w ramach umowy cywilnoprawnej. Nie jest natomiast wystarczający fakt stwierdzenia możliwości wykorzystania efektów pracy własnego pracownika pozyskanych przez podmiot trzeci, z którym ten pracownik zawarł umowę cywilnoprawną – taki stan nie wyczerpuje przesłanek art. 8 ust 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mając na uwadze przedstawione w sprawie stanowisko, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 12. 1. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białicka SSA Zofia Rybicka – Szkibieli